



Nr 61

Przedpłata w Poznaniu:  
trzymiesiątka 1 mar. 25 fen.,  
z odroczeniem do końca 1 rok 25 fen.,  
WIELKOPOLANIN wchodzi codziennie.

Poznań, wtorek 16 marca 1897

Przedpłata na pocztach:  
kwartalnie 1 markę.  
INSERATY od wiersza drobnego 25 fen.  
REKOPISÓW się nie zwraca.

Rok 15.

REDAKCJA „Wielkopolanina”: Wielkie Garbary 50. — EKSPEDYCJA: ul. Wodna 15, w drukarni Fr. Chociężyńskiego.

### Przemówienie p. posła J. Głębockiego z dnia 6 bm. w pruskiej izbie deputowanych o spółkach drenarskich (w streszczeniu).

Mówca krytykuje niedostateczność statutu normalnego o spółkach drenarskich. Niedostateczności tych nie usunął reskrypt ministerialny, uzupełniający statut. W statucie normalnym objęte są stowarzyszenia, zajmujące się osuszaniem gruntów.

Ustawa z dnia 1 kwietnia 1879 r. przepisuje w § 49, że stowarzyszenia publiczne stoją pod nadzorem państwa i że ten nadzór ma się ograniczać na tem, aby wszelkie sprawy Spółek stosowały się podług prawa i statutów.

Zdaniem mówcy przepisy te są zbyt ogólne. W specjalnym wykazie obowiązków władz nadzorczych, braknie niektórych punktów, które są bardzo ważne.

Naprzekąd powstaje wątpliwość, czy statut przepisuje, o ile n. p. władza nadzorcza ma prawo żądać od Spółki opłacenia rat procentowych i amortyzacyjnych przed ukończeniem drenowania.

Nadto, czy i o ile władza nadzorcza ma prawo wywierania wpływu na użycie pieniędzy pozostałych po ukończeniu drenowania. Pod koniec chodzi o wyjaśnienie, o ile władza nadzorcza jest zobowiązana i uprawniona do przestrzegania tego, żeby drenowanie dokładnie wykonanem zostało. Mówca uznaje, że minister chciał tym niedokładnościami zapobiedz przez reskrypt z r. 1895, mimo to jest obawa, że mogą powstać wątpliwości, które na rozwój spółek melioracyjnych mogą wpłynąć szkodliwie.

Dalej rzuca poseł nasz pytanie, czy spółka melioracyjna, względnie zarząd, ma prawo rozporządzania pozostałymi pieniędzmi po ukończeniu prac. Tu mówca taki przytacza przykład:

„Rozumie się samo przez się, że wypadek jest możliwy, iż pozostaną pieniądze. Albowiem według statutu normalnego jest dozwolone, że właściwy plan melioracyjny, na podstawie którego preliminaruje się koszt, może być zmieniony za zezwoleniem władzy nadzorczej, a zmiana ta może właśnie nastąpić w kierunku zmniejszenia pierwotnie preliminarowanych kosztów. Skutkiem tego pozostanie jakaś suma z kapitału pożyczkowego, zaciągniętego na podstawie dawniejszego projektu. Znam Spółkę drenarską, której skutkiem zmiany planu pozostało n. p. z właściwego kapitału pożyczkowego 6—7000 m. Teraz powstaje pytanie, o ile Spółce przysługuje prawo dysponowania temi funduszami, albo o ile władza nadzorcza ma prawo tutaj wkroczyć. Pragnę tem samem tutaj tylko skonstatować, że co do tych wszystkich wątpliwych punktów nie istnieje żaden miarodawczy przepis.”

Minister wprawdzie wydawał wyjaśniające reskrypty, ale nie są one zdaniem mówcy dostateczne. W rozporządzeniach tych znajduje się mianowicie przepis, będący wprost w sprzeczności z statutem normalnym, a gdyby Spółka melioracyjna miała być zawieszana do stosowania się do tego rozporządzenia na podsta-

wie tegoż, mogłaby się temu oprzeć, mówiąc ze statutem w ręku:

„Postępujemy według statutu, pan minister nie może przeciwko statutowi wydać rozporządzenia, ponieważ ustawa przepisuje, że nadzór ma być właśnie ograniczony na tem, żeby postępowano według statutu.”

Tak się n. p. dzieje z rozporządzeniem z dnia 20 czerwca 1895 roku. Pan minister przepisuje tam, zdaniem mówcy zupełnie trafnie — poprawnie i na dobro Spółek — że nie wolno z kapitału pożyczkowego wypłacać rat amortyzacyjnych i procentowych Spółki, lecz że należy trzymać się tego, żeby zaraz przy założeniu Spółki sporządzono spis składki i podług niego ściągano składki od poszczególnych członków, że tedy czasowa wypłata rat procentowych i amortyzacyjnych z kapitału pożyczkowego w przyszłości nie byłaby dozwoloną.

Rozporządzenie to jest trafne i błogie dla Spółek melioracyjnych, i wydając je, zdobył sobie pan minister niezawodnie wielką zasługę. Gdy atoli władza nadzorcza przystąpi z rozporządzeniem tem do zarządu jakiejś Spółki, to Spółka może na to odpowiedzieć: w statucie naszym, utworzonym na wzór statutu normalnego, mamy przepis, opiewający: ciężary Spółki rozdzielają się albo podług korzyści, jakie odnosi każdy członek, albo podług wielkości arealu, jaki posiada — i dopóki nie da się określić korzyści lub wielkości arealu, dopóty nie jesteśmy w możności unormować ważnych ciężarów wkładowych; wówczas pomagamy sobie tem, że na razie zapłacimy te raty procentowe z kapitału pożyczkowego, który mamy do dyspozycji.

Mówca z wielką wita radością, że dążność pana ministra zmierza ku temu, by usunąć te niejasności, ale pragnie przecież, żeby niejasności te stwierdzono i usunięto na drodze dalszego uzupełnienia statutu normalnego. W tym celu podaje mówca następny projekt: żadnej Spółce melioracyjnej lub wodnej nie wolno prędzej zaciągać niezbędnej pożyczki, póki prace melioracyjne nie zostaną ukończone, przyjęte przez władzę nadzorczą i uznane za dobrze wykonane.”

W dalszem uzasadnia poseł nasz możliwość projektu przez siebie podanego — przemowę zaś kończy słowami:

W związku z temi kwestyami pozostaje fakt, że w ostatnim czasie liczba spółek drenarskich, mianowicie na wschodzie monarchii, bardzo się powiększyła. Przekonujemy się o tem z wielkiem zadowoleniem z memoriału pana ministra, liczb tam podanych nie potrzebuję zapewne tutaj cytować. To też tem więcej trzeba starać się i baczyc na to, aby te w tak wielkiej liczbie istniejące spółki otrzymały wszelkie możliwe gwarancje dla swej działalności i swego rozwoju. Uważam jednak, że do wykonania tak pożytecznych przepisów potrzebną jest dostateczna liczba urzędów technicznych. Już w zeszłym roku, zdaje mi się, skarżył się bardzo poseł Pappenheim na niedostateczny nadzór przy wykonywaniu prac melioracyjnych. Minister odpowiedział na to, że w zupełności uznaje potrzebę nadzoru, nie jest jednak w możności uwzględnić wszystkich

wymagań, ponieważ nie rozporządza dostateczną liczbą sił technicznych. Przyznaję, że od istnienia odpowiednich sił technicznych zależy istotnie wykonanie choćby najlepszych zamiarów w dziedzinie spółek drenarskich, gdyż bez nich nie może minister mimo najlepszych chęci nic zrobić, albo może zrobić tylko bardzo mało.

Przekonujemy się jednak z tegorocznego etatu, że na „prace melioracyjne” i w tym roku większą przeznaczono sumę.

Ma być liczba inżynierów kultury łąk powiększoną o 15, jak to już zaznaczył pan sprawozdawca, i to o 8 posad etatowych i 7 nietatowych, tak że razem wykazuje ta pozycja 15 nowych inżynierów kultury łąk, co spowodowało większy wydatek 25,000 marek. Jest to uznanie godne i trzeba mieć nadzieję, że w przyszłości będzie mogła władza nadzorcza przy pomocy tego zwiększonego personelu zupełnie sprostać swoim obowiązkom pod względem rewidowania prac.

Gdyby się miało okazać, że i obecnie jeszcze daje się uszuwać brak technicznych urzędników, to uważałbym za konieczne dalsze pomnożenie w tej drodze sił technicznych. M. P., słyszeliśmy tutaj często od stołu rządowego, że obecnie nie jest możliwem przyjść z pomocą rolnictwu w drodze tak zwanych wielkich środków. Powtarzano to nam tak często i z takim naciskiem, że zwolna poczynamy temu wierzyć; tem większy jednak ma obowiązek rząd i ustawodawstwo owe tak zwane małe środki, a do nich zaliczam w pierwszym rzędzie spółki melioracyjne, tak urządzić, by można je w całej pełni wyzyskać ze skutkiem dla dobra rolnictwa.

(Brawo! w Kole Polskiem.)

### Sprawozdanie Patronatu

z czynności Kółek rolniczych za rok 1896.

#### III.

Zaniedbane dawniej, powydeptywane łąki są dzisiaj przedmiotem starannego ich pielęgnowania. Nie ograniczają się gospodarze na używaniu sztucznych nawozów, lecz nawożą je piaskiem, kompostami, nawadniają, jak np. w Żerkowie. W Liszkowie zabrali się wszyscy członkowie do melioracji łąk z dobrym rezultatem. Tak samo w Owińskach i wielu innych miejscowościach. Miejmy nadzieję, że z powiększeniem zbiorów siana poprawi się także chów bydła, który w obecnych czasach najlepiej się jeszcze opłaca i stanowi jedną z głównych rubryk w dochodach. Na wystawach jesiennych widzieliśmy pojedyncze poprawniejsze okazy, lecz ogół pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Od czasu wystawy inowrocławskiej, nie widzieliśmy na żadnej wystawie większej trzody, która by zadowolić mogła wymagania pod względem poprawności rasy. Gospodarze za mało troszczą się o nabywanie dobrych rozplodników. W roku ubiegłym tylko sześciu postarało się o subwencję rządową na zakupno stadników, a uzyskałoby ją niezawodnie więcej, gdyby po nią do władz, mianowicie panów radców ziemiańskich się udano. Co do pasienia bydła to ci, co na posiedzenia miesięczne regularnie przychodzą i „Poradnika Gosp.” pilnie czytują, pasą prawidłowo, a reszta to tak

jak przed laty bywało, sieczką z przydawką garści siana do doju. Zwiedziliśmy przypadkiem oborę konserwatysty w pasieniu. Stało bydła 14 sztuk, a co jedno to chudsze. Na zapytanie co było dostaje? Odpowiedział gospodarz, sieczkę, trochę siana i raz na dzień zupy z brukwi. A ospe dajecie też? O daję. A od kogo ją kupujecie? Ja jej nie kupuję, tylko zboże na wiatraku zmielę, to też jest zawsze jaki mieszek ospy, co się do zupy przymieszuje potroszę. Otóż obrazek mizernego pasienia! i jakże tu przy tak marnem żywieniu ma się w ogóle stan bydła poprawić? bo takich szczodrych, co zamiast funta, dają pół ospy, jest znaczna część gospodarzy. Pracowano w Kółkach nad polepszeniem bydła przez lat przeszło 20, ale widać, że nie dosyć przekonująco, kiedy rezultaty nie zadawały. Pouczają nas one, że poruszanie tej kwestii rozprawą lub pogadanką raz w rok, nie wystarcza, należy nam energicznie wziąć się do niej i utrzymywać ją ciągle na porządku obrad dopóty, dopóki nie przeprowadzimy racjonalnej hodowli bydła.

Natomiast chów koni przychylniejszych doznaje względów, żreback jest faworytem nie tylko ojca, lecz syna i parobka, to też ma on lepsze czasy niż ciele, zjada owies za siebie i za nie. I w tem leży rozwiązanie sekretu, dla czego u naszych gospodarzy daleko lepsze są konie niż bydło. Prawda, że konie opłacają się tym, co mają do nich szczęście, znają się na nich i umieją je chować i sprzedawać. Biorą za nie do 1000 marek i na wystawach powiatowych premiowane bywają. Ale nie możemy tego powiedzieć o ogóle, są między nimi szkapy których utrzymanie corocznie więcej kosztuje niż ich robota warta. Korzystniej było by dla właścicieli, gdyby się tych paradyerów pozbyli, a kupili krowy, któreby w roli pracowały i mleko dawały. Z tego cośmy powiedzieli nie wynika, iż byśmy w ogóle przeciwni byli chowaniu koni, bynajmniej; owszem, jesteśmy za nimi tam, gdzie rola, pastwisko i areal jest po temu, lecz na hubach mniejszych 20—30 mórg ziemi, a do tego słabej, to tylko chów bydła polecić możemy.

Najwięcej zadawałające postępy w programie Kółek rolniczych zrobiła uprawa roli. pocziwa stara trzypolówka zakończyła swój długowiekowy żywot, dzisiaj już do historii rolnictwa należy, a spadek wzięty po niej płodozmiany i wielopolowe, czy ci dowolne gospodarstwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Wiadomości polityczne.

**Niemcy.** Z Berlina piszą do „Kur. Pozn.“: „W ostatni poniedziałek przed Popielcem, d. 1go marca, odbyło się posiedzenie komisji budżetowej sejmu pruskiego, na którego porządku obrad stało sprawozdanie komisji kolonizacyjnej. Komisja składa się z 28 członków, ale karnawałowa pora tak jakoś oddziaływała na panów posłów, że stawili się zaledwie 15. Z Polaków obecnym był na po-

siedzeniu poseł radzca dr. Mizerski (w zastępstwie X. prałata Jażdżewskiego) — sfery rządowe reprezentował minister finansów p. Miquel. Pan minister dowodził, że Polacy powinni być zadowoleni z komisji, gdyż w międzychodzkiem i skwierzyńskim liczba chłopów polskich rośnie. Radzca Mizerski wskazywał, jak gruntownie ruguje komisja kolonizacyjna polskość w tych majątkach, które zakupiła na własność; mówca wyraził zdumienie, dla czego rząd nie zniesie kolonizacji, jeżeli wedle pana ministra ostatecznie korzystać z niej tylko ciągną Polacy. Przy tej sposobności wyraził też p. Miquel ogólnikowo przekonanie, że komisja kolonizacyjna nie będzie się mogła na przyszłość obyć bez nowych funduszy. — Kiedy pod koniec posiedzenia miano głosować nad budżetem komisji kolonizacyjnej zaszedł ciekawy wypadek. Z pomiędzy obecnych jeden, dr. Ehlers, postępowiec, opuścił salę, tak, że gdy przyszło do głosowania nad przyszłym losem komisji, pokazało się, że jest 7 głosów za komisją, a 7 przeciw niej. Wtedy deputowany dr. Sattler wybiegł z sali i przyprowadził za chwilę ze sobą deputowanego Ehlersa, który oddał swój głos za komisją, chociaż jego koledzy frakcyjni byli przeciwko niej — i w ten sposób uratował komisję kolonizacyjną. Kiedy go później pytano, dla czego wbrew swemu przekonaniu tak postąpił, odpowiedział, że nie chciał na siebie brać odpowiedzialności za skandal, jaki byłby wyniknął, gdyby na mocy negatywnego wotum komisji budżetowej referent jej musiał być wniesić w plenum Izby o zniesienie komisji kolonizacyjnej.

— Komisja budżetowa nie przyzwoliła na propozycję rządową budowania dwóch krzyżowników (krzyżownik jest okrętem lżejszej budowy, o wielkiej szybkości, który zazwyczaj w bitwie morskiej asystuje pancernikom), również odmówiono pieniędzy na budowę rezerwowego „awizo“, natomiast przyznano fundusze na budowę dwóch kanonierek i okrętu w miejsce rozbitego okrętu „Itis“, który to okręt rozbili się na chińskich morzach d. 23 lipca 1896.

**Sprawy wschodnie.** Anglia, Francja i Włochy mają podobno zamiar wystosowania ponownego upomnienia do Grecji, natomiast uważają Niemcy, Austria i Rosja wszelkie dalsze dyplomatyczne układy z Grecją za niezgodne z powagą wielkich mocarstw. — Niektórzy politycy twierdzą, iż sprawa wschodnia, a ściślej mówiąc sprawa kretańska doprowadzi do nowego ugrupowania się mocarstw — posadzają Włochy o chęć zbliżenia się do Francji, Francja zaś o chęć zawarcia sojuszu z Anglią. Co powie na to Rosja i Niemcy? — Tymczasem mocarstwa są zdecydowane do blokowania wybrzeży Krety. Grecja zaś przesłała mocarstwom propozycję tego brzmienia: 1) Grecja nie ma nic przeciwko współdziałaniu oddziałów wojsk mocarstw na Krecie wraz z greckim wojskiem. 2) Jeżeli mocarstwa nie zgodzą się usłużyć objawu woli mieszkańców Krety Grecja nie ma przeciw zwierzchnictwu nad Kretą Turcji.

— Mocarstwa zdecydowały się rozmiary blokady zastosować do stanowiska, jakie Grecja zajmie do żądań przez mocarstwa wyrażonych. Podobno Francja i Włochy gotowe się podjąć uspokojenia

wyspy. Tymczasem Grecy z tonu dotąd nie spuścili. Jeden z dzienników greckich woła: „król grecki nie ma wyboru — albo podejmie wojnę, albo wychnie rewolucja.“ — Rząd grecki ogłasza oficjalnie mobilizację greckiej armii. — Grecy nie przestają też protegować oddziałów powstańczych, które wybierają się do Krety, niedawno temu udało się jakimś greckiemu okrętowi wysadzić na Kretę kilkuset powstańców tuż pod nosem okrętów mocarstw. Starcia pomiędzy Turkami a powstańcami nie ustają.

**Galicja.** Lwów 13 marca. Wybory z kurii V. już ukończone z wyjątkiem jednego okręgu w Pradze, gdzie jeszcze odbędzie się wybór ścisleszy między młodoczechem a socyalistami. Według tymczasowego zestawienia wybrani posłowie z kurii piątej dzielą się na 19 stronnictw, a mianowicie: stronnictwo socyalno-katolickie (antysemici) zdobyli 12 mandatów, kat. str. ludowe 1 mandat, czeskie stronnictwo klerykalne 1, włoscy klerykali 1, słowiańscy klerykali 3, socyalni demokraci 13, Koło polskie 9, prawdopodobnie 10, (gdyż dr. Winkowski najniezawodniej de koła wstąpi) stronnictwo Stojalowskiego 1, Rusini ugodowcy 2, radykali ruscy 1, liberali włoscy 2, Krocaci 2, Serbowie 1, stronnictwo niemieckie 1, niemieccy narodowcy 1, niemieccy liberali 2, młodocze 11, Rumuni 1.

Śrem, dnia 14. 3. 97.

Szanowną Redakcyę „Wielkopolanina“ proszę uprzejmie o łaskawe umieszczenie w najbliższym numerze szanownego pisma niniejszą korespondencyą:

(Oświadczenie). Pisze tych kilka słów z powodu różnych zapatrywań „Orędownika“ i „Postępu“. — Na kilku (ostatnimi czasy) prywatnych posiedzeniach obywatelskich jednogłośnie potępiliśmy nazwy: „ruch ludowy“, „partya dworska“, „ugodowcy“, „partya ludowa“, „szlachecka“ itd. Nam się tu w Śremie zdaje, że, jeżeli kiedy, to właśnie teraz nie powinno być partii pomiędzy Polakami, naszym zdaniem powinien być tylko naród polski.

Gorszy nas, że przyszły wiec w Poznaniu ma nazwę, wiec ruchu ludowego, czemu nie wiec polski? lub wiec Polaków? Niech szanowny Orędownik i Postęp czasem nie myśli, że dla tego głos zabieram, aby przeszkadzać przyszłemu wiecowi, bynajmniej daleki jestem od tego, owszem niech się odbędzie i niech jaknajwięcej wiecowników się zgromadzi, albowiem takich zebrań i tak jest zamało.

Ale radzić uczciwie o sprawach, które nas wszystkich równo obchodzą a zawsze spokojnie i rozsądnie, aby taki wiec wyszedł na pożytek wszystkim Polakom, a nie partyom, bo u nas w Śremie jest obecnie takie zdanie: że kto pierwszy powie „partya“, już zgrzeszył. Dzisiejszy „Postęp“ rozwodzi się o przyszłym wiecu i tak: O politycznem położeniu naszego narodu pod berłem pruskim. Ten punkt podług mego zdania najwięcej da tematu, tylko mi się zdaje, że ktoś z tego punktu będzie chciał bić kapitał dla siebie, a lud nie będzie pouczony, tylko podburzony.

Daj Boże, aby się słowa moje nie ziściły.

## 42 Córa Ukrainy.

Powieść historyczna

Z. U.

— My nimi będziemy... zaraz teraz pojedziemy, natychmiast, pożegnaj się z żoną... z matką... Gdy wymawiał te słowa, dał się słyszeć w podwórzu głos dzwonka.

— Moskal jedzie — szepnął Bielski.

Tak było istotnie. Przed oficyną stanęła bryka zaprzężona ruską trójką. Do pół ciemnej izby wpadł sowietnik zadyszany.

— Słuchaj Nikiforze Nikiforowiczu — masz tu papiery inne... jest to przeciw swodowi zakonów... ale cóż robić, mam słabość do was Lachów, zabieraj żonę i Kaźmirza Bielskiego, który zbiegł z wojska, wiem już o tem, i ruszaj moją trójką za granicę natychmiast. Za dwie godziny zjedzie żandarmerya do Chabówki i zamiast do buntu do Taraszczy pojedziecie na Sybir... Wiem coś, reszty się domyśliłem. Kaźmirza Bielskiego tropią, posadzają go o poddawianie do buntu i o zbiegnięcie do Taraszczy... Szczukę w Kijowie ujeli... papierów nie zdążył usunąć... cała matież wykryta... wiedza, czem była Olena Iliczówna, kim Nikifor Nikiforowicz... Budź żonę, Czesławie Lidzki i uchoń, póki czas. W miasteczku jest Andrychow z żandarmami, wielki przyjaciel waszego Konarskiego, od niego wiem wszystko... jemu też zawdzięcza rzęś moskiewski, że jedną zbrodnią mniej popełni... on was niechce brać, przetrząsa miasteczko... szuka jąc was tam!

Sowietnik mówił to wszystko beładnie, go-

rażkowo, chwycił jednego i drugiego za rękaw ciągnąc ich ku drzwiom, jakby ich chciał jak najprędzej wyprowadzić.

— Nie macie pieniędzy? Tu są... Andrychow przysłała wam kwotę, którą był winien Konarskiemu... może je wziąć skarbowi, nic to nie szkodzi u nas większe sumy giną. Jedźcie, jedźcie... matce twej opowiem, jak było i co było — kończy sowietnik swe naleganie zwracając się do Czesława.

Wobec tych nalegań i groźb nieomal, nie było się czego namyślać.

Czesław pobiegł zbudzić żonę, która i tak już czuwała. W krótkości opowiedział jej niebezpieczeństwo, jakie im grozi i konieczność wyjazdu.

Olena należała do tych kobiet, które niebezpieczeństwu śmiało patrzą w oczy, to też spokojnie i z determinacją przygotowała się do podróży.

W chwil kilka potem ruszyła ruska trójka ze starym Andrzejem na koźle, którego sowietnik był zabrał po drodze z chałupy, znanymi tylko Andrzejewi drózkami przez lasy i ustronia ku granicy.

Nad ranem zjechał Andrychow z żandarmami i oświadczył, że Czesław i Olena, że ma tu odbyć rewizyę. Czesław przyjął wieść tę spokojnie, bo już sowietnik był ją powiadomił o wyjeździe Czesława i przygotował na wszystko.

Andrychow żadnej indagacji nie prowadził, kazał tylko przeszukać wszystkie kąty, a w protokół zapisał, że buntowczyki udały się już do Taraszczy, co poświadczył sowietnik, w Chabówce zaś znaleziono tylko stare kobiety.

W Taraszczy brakło przywódców i bunt upadł niebawem...

Nasi zbiegowie dostali się szczęśliwie za granicę i osiedli w Paryżu. Tam też odbył się ślub Kaźmirza Bielskiego z Józją Lacką, która zniewoliła swych rodziców również do wyjazdu za granicę.

III.

Minęło od tych zajęć lat kilka. Cześnikowa podupadła znacznie na siłach. Gnębiły ją losy Polski, gnębiły ją losy synów, z których dwóch przepadło na zawsze... może zginęli od kul czernihowskich, może pod knutem żołdakim — a może zmoskwiczyli się, a trzeci pędził żywot tułaczy. Cześnikowa posyłała, ile mogła — ale fundusze jej były nie wielkie. Wiedziała wprawdzie, że biedy Czesławostwo nie doznają, ale nie było też dostatku. Cześnikowa cieszyła się, że wnuczka będzie piastować, a tymczasem nie widziała ich na oczy.

Tak nadszedł rok 1863. Coś się znowu gotowało, czuć to było w powietrzu. Głuche wieści dochodziły z Warszawy. Słowa „Wielopolski“ — „branka“ przelatywały z ust do ust, a kończyły się wzruszającym szepem: „Będzie powstanie!“

Ale nie tylko w Polsce rozchodziły się te wieści i Paryż rozbrzmiewał niemi. Emigracja polska gotowała się do czynu. —

Pani cześnikowa chodziła po dziedzińcu z lulką w ustach, towarzyszył jej pan Deresz, starowina siwy jak gołąbek, wysłużony podoficer wojska polskiego z 1830 r. Wieści o powstaniu ożywiły go, zaczął się krzątać między właścicielstwem, kazał kosi prostować, skupywał po cichu proch, zbierał broń, lał kule, a wszystko to z wiedzą i pomocą cześnikowej.

C<sup>1</sup> d. n.

Nad 3-cim punktem obrad rozchodzi się „Postęp” o zadaniu ruchu ludowego. Ja radził bym, aby ten temat wziął taki obrót: W jaki sposób lud polski może przysięść do dobrobytu? bo dzięki temu, aby prawo mi o ruchu ludowym z pustym żądaniem. Podawaj ludowi ścieżki do zarobku, zachęcaj do oszczędności, odwoływać od próżniactwa, grania w karty, pijaństwa; to są temata żywotne, o których każdy Polak co dzień myśleć powinien, a mianowicie na wielkich zebraniach o takowych radzić. Czwartym punktem obrad nie wiem, jak się rozpocznie, a ciekawym jestem, jak się on skończy; może z tego punktu wyjdzie harmonijna całość, a może wykryje się złe — daj Boże to pierwsze.

Ja z mej strony życzę wiecowi, aby ten punkt był przedyskutowany, tak jak na Polaków przystoi, pomnąc, że wiara i narodowość muszą iść w parze, a naszej religii bronić powinniśmy, albowiem religia nas broni. Broń Boże, gdyby nam księży nie stało, tedy po nas.

Niech szanowny „Orędownik” i „Postęp” na mnie się nie gniewają, albowiem byłem i jestem ich czytelnikiem, ale tych kilka słów zmuszony jestem (mając prawdę na języku) wypowiedzieć. My tu w Śremie zasługujemy szanownych pism potrafićmy ocenić.

## Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 15 marca.

### Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku.

\* Teatr polski w Poznaniu. We wtorek, d. 16 bm.: „Gwiazda Syberyi”, dramat w 4 aktach L. hr. Starzeńskiego. — Ceny niższe.

W czwartek, dnia 18 b. m.: „Filareci”, obraz hist. dramatyczny ze śpiewami i muzyką, napisany przez A. Staszewskiego. Benefis p. E. Królikowskiej.

W piątek, dnia 19 b. m.: W setną rocznicę urodzin Józefa Korzeniowskiego uroczyste przedstawienie: Prolog, nap. W. Ł.; „Karpaccy Górale”, dramat w 5 aktach ze śpiewami i tańcami J. Korzeniowskiego.

W sobotę, d. 20 b. m.: „Filareci”. (Po raz drugi.)

\* W czwartek odegrany będzie na scenie naszej na benefis zasłużonej artystki naszej p. Królikowskiej obraz dramatyczny „Filareci”. Publiczność poznańska pewno licznie podąży do teatru, aby zobaczyć nową sztukę, opartą na tle narodowym. Między innymi ujrzymy postacie wieszczki naszego Mickiewicza i jego przyjaciół.

\* Reportaż teatru prowincjonalnego. Pleszew, na sali hotelu Wiktoria: We wtorek, d. 16 bm.: „Sprawa kobiet”, komedia w 4 aktach M. Bałuckiego. W środę, d. 17 bm.: „Gwiazda Syberyi”, dramat w 4 aktach hr. Starzeńskiego. W czwartek, d. 18 bm.: „Baby”, komedia w 4 aktach Przybylskiego i Junoszy. W piątek, d. 19 marca: „Popychadło”, sztuka w 5 aktach J. Szutkiewicza.

\* Na „Chleb św. Antoniego” nadesłali: J. Białkowski z Budzyna 3 mk., S. z G. 1 mk., H. z G. 1 mk., Tomasz Cyrulik z Kiszewa 2 mk.

\* Na kościół w Atzendorf nadesłał W. K. z Górczyna 3 mk.

\* Poznań. (Urząd stanu cywilnego dnia 12 marca.) Syna: Czel. garnc. St. Mendelewski. Rob. J. Tomczak. Rob. A. Binzer. Umarli: Elżbietanka Siostra Wikł. Stodolska 86 l. Kaz. Kiszewska 3 tyg. Mar. Paradis 6 m. Koz. Milich 2 m. E. Wilczyńska 1 r. M. Schutze 23 l.

\* Poznań. Dyrekcja policyi wydała na Poznań i okolice 5 tysięcy kart na pozwolenie do jeżdżenia welocypedem. Poprzednio jednakże każdy kandydat do takiej karty winien zdać egzamin, czy umie welocypedem dostatecznie jeździć, by potem na ulicy nie spowodował nieszczęścia przez najechanie osób. Tak jak teraz zupełnie już znikło uprzedzenie dawne, jakie istniało wobec jeżdżenia na łyżwach, tak teraz już panie coraz liczniej się zabierają do tego rodzaju jazdy i nie dingo potrawa a białym jest widzieli uwijające się po ulicach Poznania, jak w Berlinie i innych większych miastach, gdzie ludzie już do tego tak przyzwyczajeni, iż na jazdę niewiast nie zwracają uwagi. W pobliżu Zwierzynca na placu urządził p. Lohmayer ujeżdżalnię i naukę jeżdżenia welocypedem, a oznaczone tam są godziny osobne dla mężczyzn, osobne dla niewiast.

\* Poznań. W poniedziałek, dnia 22 bm. z powodu uroczystości Wilhelma I odczędź się wielka parada wojskowa całej załogi poznańskiej i to przed jenerałą komendaturą, gdzie stoi posąg cesarza Wilhelma I. — Magistrat zamówił obraz ces. Wilhelma I w naturalnej wielkości w Berlinie za 500 mk.

\* Poznań. Po odbytem zebraniu wyborców niemieckiego stronnictwa wolnomyślnego na sali Lamberta, pismo „Posener Zeitung”: „Świątynia przebieg tego zebrania wykazał, że przeważa większość obywateli niemieckiego w mieście Poznaniu w sprawie Polaków stanęła na tem stanowisku, jakiemu dał wyraz poseł Jaekel w sejmie pruskim. Miejmy nadzieję, że rząd temu objawowi poświęci baczną uwagę, i nareszcie da się ponuczyć, że stosunki w naszej prowincji jednakże inaczej się kształtują, niż w ten sposób, jak je jakiś tam junkier pozwala sobie w sejmie przedstawiać. Ciekawi jesteśmy co pisma hakatystów powiedzą i jak się zachowają wobec tego objawu.

\* Poznań. Kamienicę przy ul. Wiktoryi nr. 3 kupił p. Reinstein od pani Taczanowskiej. — W Izbie karnej skazano na 3 miesiące więzienia mularza Wojciecha Koperskiego z Górczyna za to, że chcąc uzyskać zapis hipoteczny na swoją korzyść bez wiedzy właściciela, zabrał do sądu na termin własną żonę, a ta oświadczyła, że ona jest ową właścicielką — i to siostra żony Koperskiego. Ponieważ sędzia zażądał zrzeknośkowania, zaręczył kołodziej Sękowski za prawdę. Takim sposobem podstępny uzyskał Koperski ów zapis — ale rzecz wyszła na jaw, a Sękowski tylko w ten sposób uniknął kary, iż przytoczył na uniewinienie, że obie siostry tak są do siebie wzajem podobne, iż łatwo mógł się omylić — co stwierdzono.

\* W sprawie „Obrony Prawnej”. Do naszej „Obrony Prawnej” zgłasza się co raz więcej petentów, wielu z nich żąda listownej odpowiedzi. Dotąd stosowaliśmy się w części do życzeń petentów, odtąd tego czynić nie będziemy. Kto chce mieć poradę prawną, winien abonować pismo nasze i wyczytać w niem odpowiedź. — Petent, żądający listownej odpowiedzi, daje się w podejrzenie, iż nie jest abonentem naszego pisma. Jasnem jest, iż przy całej naszej dobrej woli służenia wszystkim rodakom, nie byłbyśmy w możności wszystkich zadowolić, musimy się ograniczyć ściśle do naszych czytelników. Upraszamy też, aby wszelkie pytania były piśmienne. Wreszcie zwracamy uwagę, iż nie należy się rozpisywać o drobnostkach, na które sam petent umie sobie odpowiedzieć. Tak żądają często od nas porady, gdy jeden drugiego słowem lub czynnie obrażają. Każdy powinien wiedzieć, co w takim razie czynić, albo po chrześcijańsku przebaczyć — albo wezwać przed sąd. Również często powtarzają się pytania w sprawie zabezpieczenia na starość i od inwalidztwa. — Sprawę tę omawialiśmy tylekroć i tak obszernie, że w niejedynej razie uważniejszy czytelnik znajdzie gotową odpowiedź w zamieszczonych odpowiedziach. Mylnie też zapatrują się ci, którzy sądzą, iż zajmujemy się prowadzeniem procesów; kto proces prowadzi, winien udać się do obrońcy (adwokata), my procesów prowadzić nie możemy. W interesie ogółu odzywamy się do naszych przyjaciół, aby, ile się da, stosowali się do życzeń naszych. Ramy naszego pisma są szczupłe, nie możemy więc zapędniać go drobnymi sprawami i ciągłymi powtarzaniem.

\* Zwracamy uwagę czytelników naszych na ogłoszenie pani Kazimiry Kazubowskiej, która donosi, iż prowadzi dalej szkołę kroju damskiego, założoną przez nieboszczyka jej ojca.

\* Żłóbki. W ciągu miesiąca lutego w obu żłóbkach naszych pielęgnowano dzieci 267 w 263 dniach pielęgnacyjnych — z tego przypada na żłóbek św. Małgorzaty (Śródką) 128, a na żłóbek farny (W. Garbary nr. 54) 139 dzieci. Zarząd „Bractwa Kwestarskiego”.

\* Stowarzyszenia opieki nad ociemniałymi w prowincji poznańskiej. Stowarzyszenie to, mając siedzibę w Bydgoszczy, nadesłało nam drukowane sprawozdanie za rok 1895, z którego wyjmujemy następujące szczegóły: W utworzonym przed niedawnym czasem schronisku dla ociemniałych pici żeńskiej znalazło schronienie 15 osób. Liczba zastępców obywatelskich, których zadaniem werbowanie członków dla stowarzyszenia i ściąganie składek, wzrosła z 10 na 66, prócz tego zobowiązały się 4 miasta w prowincji płacić stałe roczne składki. W ubiegłym roku mianowano 6 członków honorowych, a mianowicie pp. właścicieli fabryki Löhner, kapitalistkę Annę Feld, bankiera Marcina Friedländera, sekretarza kolejowego O. Heinze, Towarzystwo św. Cecylii w Bydgoszczy, a nadto Rudolfa Mossego w Berlinie. Zarząd stosując się do paragrafu 2 ustaw stowarzyszenia, udzielił i w ubiegłym roku zasiłku wychowawcom, opuszczającym zakład, na zakupienie materiału oraz wsparcie w gotówce. W ogóle rozdzielono 626 m. pomiędzy 23 doskonałych koszykarzy oświeconych szczerkaczy. Nadto otrzymał koszykarz W. w Zbiecie 50 m. zapomogi na zakupno ubrania dla syna swego udającego się w naukę. Zarząd składają obecnie następujący panowie, radca miejski Dietz, przewodniczący, radca sądu ziemianńskiego Nolte, zastępca inspektor Wittig, kierownik i skarbnik, ks. dziekan Choraszewski, posażystowy lekarz wojskowy dr. Voigt, kapitalista Cohnfeld i kupiec Beck jego radni. Ogólny majątek stowarzyszenia wynosił przy końcu roku 12,386,60 marek. Na koniec sprawozdania wyrażone jest życzenie, aby protektorowie i dobroczyńcy hojnymi datkami zechcieli przysłać w pomoc stowarzyszeniu, iżby takowe obok schroniska dla osób pici żeńskiej, utworzyć mogło schronisko dla osób pici żeńskiej, w którym znalazłby pomieszczenie i opiekę ociemniałymi rzeźmiśnikami, których siły coraz więcej opuszczają i niezdolni są do pracy.

\* Zmiana nazwisk. Przechwali się i otrzymali już na to pozwolenie niezamężna Rozalia Wrzesińska z Gniezna na „Gensler” i Leokadya Montay w Bydgoszczy na „Reg II”.

\* Swarzędz. Miasto posiada nad żwirówką poznańską pewien obszar ziemi. Rada miejska uchwalila, że temu przedsiębiorcy udzieli na własność bezpłatnie ziemi — który na niej zobowiąże się postawić jakąś fabrykę.

\* Jarmarki następujące przełożono na dni inne z powodu uroczystości Wilhelma I: W Grabowie z 23 marca na 6 kwietnia, w Kościeńcu i Pniewach z 23 bm. na 30 bm., w Pogorzeli z 23 bm. na 24 bm.

\* Mosina. Sprzedaż drzewa budowlanego i porządkowego królewskiego nadleśnictwa mosińskiego odbędzie się w Mosinie u Silbersteina dnia 26 marca od godziny 10 z rewirów: Krajkowo (Landsort), Grzybno (Pillen), Rogalin (Waldecke), Mosińskie leśnictwo (Seeburg), Puszczykowo (Unterberg). Od godziny 12 w południe licytacja na drzewo opałowe. — Tego samego dnia odbędzie się o godz. 9 licytacja na pręty koszykarskie jednoroczne, stojące na pniu na wybrzeżu Warty w rewirze krajowskim.

\* Jarocin. Powstał projekt urządzenia toru pod kolej trzeciorzędny z Witaszyc do stacji kolejowej. Nowy ten tor połączyłby ma Witaszyc z Komorzem, także Pogorzelić i połączyłby tor kolej klubzoborskiej z torrem kolei olesnickiej. Dla Komorza, majątku hr. Skórzewskiego jest to projekt ważny, albowiem w majątku tym są fabryki, a najbliższa dotychczas stacja Żerków jest 12 kilometrów odległa. — Woda w Prośnie urosła wysoko, obawiano się wielkiego zalewu, ale skończyło się na obawie, powodzi nie będzie.

\* Inowrocław 8-go b. m. zmarł nagle rządcza w Radłówku s. p. Franciszek Makowski, dawniejszy posiadacz w Nowejcerkwi, który przed kilku laty mieszkiał też w Pelplinie. Właśnie przypadek jego żonie z domu Reymann po jej przyrodnich siostrach Ciesielskich znaczny spadek, tak iż mógłby być sobie znowu kupić większą posiadłość rolną, ale śmierć zaskoczyła go niespodzianie.

\* Toruń. Kolonista Juliusz Jahnke z Dąbrowy kamienieckiej sprzedał posiadłość za 2400 mk. Jakóbowi Chylewskiemu i chciał sobie kupić posiadłość od komisji kolonizacyjnej pruskiej. Na zapytanie urzędnika, komu sprzedał grunt odpowiedział, że Chylewskiemu, Polakowi. Na tę odpowiedź otrzymał odmowę. Powrócił zatem do domu i oświadczył Chylewskiemu, że mu nie może przewłaszczyć sądowo owej sprzedaży z

powyższej przyczyny. Chylewski nie ustąpił, a Jahnke udał się do prezesa Komisji kolonizacyjnej z zażaleniem. Ciekawość wielka, co pan prezes Wittenburg na to odpowie.

\* Berlin. Bezrobocie szewców. Robotnicy pracujący w fabryce obuwniczej Rosenthala i Grossa za ukaranie kolegi zaprzestali roboty, a później zażądali jeszcze aby fabrykant wydał im z obowiązku wermistrza tejsze fabryki dla tego że tenże był niesprawliwym dla robotników. Z tego samego powodu robotnicy fabryki braci Kallmann urządzili bezrobocie. Związek fabrykantów obuwniczych zaważwał strejkujących, aby do oznaczonego dnia przybyli znowu do pracy, w przeciwnym razie dnia 13 rozpuszczeni będą wszyscy robotnicy we wszystkich berlińskich fabrykach obuwniczych. Wobec tego zagrożenia odbyli szewcy zebranie na które przybyło przeszło tysiąc robotników, oświadczyli, że dają do zgody ale że dopominają się swoich praw. Na zebraniu tem przyjęto uchwałę następującą: Dzisiejsze zebranie szewców ogłasza, że robotnikom fabryk Rosenthala i Grossa, oraz braci Kallmann pozostawia do woli czy się chcą pogodzić z fabrykantami lub nie, jednakże co do zagrożenia ze strony związku fabrykantów że rozpuszczeni będą wszyscy robotnicy wszystkich fabryk do 13 b. m. oświadcza, że podejmują tę walkę na seryo i nie ustąpią, dopóki nie stanie się zadość ich żądaniom.

\* Świecie. Komisja kolonizacyjna kupiła przyległy do dóbr Topolna folwark Friedrichsau, obszaru 360 morg na subhaście. Poprzednim właścicielem był p. Piotuch-Kubicki.

\* Kalendarz. Wtorek 16 go marca: Juliana m. — Wschód słońca o godz. 6 minut 14. zachód o godz. 6 minut 5.

## OBRONA PRAWNA.

\* Panu M. Pl. w Tursku odpowiadamy: We wszystkich stołecznych miastach poszczególnych państw w Ameryce są konsulaty niemieckie, tak n. p. w państwie Illinois w mieście Chicago, w państwie Kalifornia w mieście San Francisco. — Do konsulatu adresuje się: „An das Kaiserliche Deutsche Konsulat in ....”

\* Panu A. L. w St. odpowiadamy na zapytanie z dnia 7 b. m.: Ponieważ ani zeznania świadków, ani też treść zapadłego wyroku nie są nam znane, przezo nie jesteśmy w możności udzielenia Panu rady, lecz musimy Panu pozostawić udanie się do swego adwokata. Zamiar ponowienia skargi nie wstrzymuje egzekucyi o kosztu.

\* Panu A. K. w R. odpowiadamy na zapytania: 1) Naszem zdaniem nie może chlebodawca odciągać maszyniście, którego spotkał nieszczęśliwy wypadek, z jego zasiłgu wydatków, jakie w czasie choroby maszynisty poczyni na opłacenie jego zastępcy. 2) Maszynista nie potrzebuje na czas swojej choroby stawiać za siebie zastępcy. 3) Okaleczali maszynista starać się może o rentę, albo za pośrednictwem miejscowej władzy policyjnej, albo też wprost u zarządu odnośnego zawodowego towarzystwa (Berufsgenossenschaft im landwirtschaftlichen Betriebe) w Poznaniu. 4) Podatek szkolny opłacać winni tylko ojcowie domowi, to jest ci, co mają swoje własne urządzenie i gospodarstwo domowe. Urzędnicy kawalerowie, pobierający obok płacy tylko wolny stół i stancję, nie należą według naszego zdania do ojców domowych. 5) Według naszego zdania jest Magdeburgskie Towarzystwo zabezpieczenia na życie pewne, lecz jeżeli Pan nie chce w niem być zabezpieczony, to niechże się Pan przez lekarza nie da rewidować. 6) Jeżeli Pan chcesz od nas polecenia jakiego towarzystwa, to możemy Panu tylko „Westę” polecić, bo ona jest polską instytucją.

\* Panu W. w G. odpowiadamy na zapytanie z dnia 4 marca rb. 1) Spadkobiercy zmarłego Xiędza, którego śmierć w lutym nastąpiła, mają prawo do dochodów tylko do 1 marca. 2) Procenta od kapitałów należą także do dochodów Xiędza. 3) Akcydensy nie przechodzą na spadkobierców zmarłego X. lecz należą do jego następcy. 4) Za zasiewy, uprawę roli, sztuczne nawozy i melioracya nie mogą sukcesorowie zmarłego X. żadnego żądać wynagrodzenia. Zwrotu zapłaconych naprzód podatków żądać nie można.

## WIADOMOŚCI LITERACKIE.

\* „Poradnika Gospod.” wyszedł drukiem nr. 11 i zawiera treść następującą: Wiadomości od Patronatu. Melasa, jako pasza dla koni. Zasady w sprawach rolniczo-handlowych. (Dokończenie.) Jak utrzymywać buhaję (stadniki) by jak najdłużej służyły mogły do rozplodu? — Druga odpowiedź na pyt. 30 te, dotyczące leczenia brodawek na skórze u bydła. Czy używanie zielonych nawozów wystarcza do zapewnienia dobrych sprzętów na czas dłuższy? W sprawie chowu indyków. Phacelia tanacetifolia — roślina z rodziny ogórecznikowatych (Borragineae) — jako miodna roślina dla pszczoł. Błądna 7-mio polówka — wskazówki do jej naprawy oraz do innych ulepszeń w gospodarstwie. — Konieczność zasilania roli po lucernie pod następne plody kwasem fosforowym i potasem. Doświadczenia z superfosfatem, dotyczące posiewania powschodzonych roślin — Nowe książki. — Od redakcyi. — Ceny zboża i produktów rolniczych. — Targ na bydło w Berlinie. — Ogłoszenia.

## OD REDAKCYI.

\* Panu C. z Leszna. List pański z zażaleniem na Tow. Magd. przesłaliśmy czełogodnemu panu Patronowi. Pan Patron uznaje rodzaj oskarżenia jako nieodpowiedni, kto zaś czuje się pokrzywdzonym winien dochodzić praw swych sądownie.

\* Berlin, dnia 13 marca. (Targ na bydło.) Dostawiono na targ: 4027 sztuk bydła, 7916 świń, 1270 cieląt, 5585 skopów.

Za bydło pł. I 54—58, II 48—52, III 42—46 mk. za ctr. w. m. przy 20 proc. tary.

Za świnie pł. I 51—52, II 48—50, III 45—47 m. za ctr. w. m. przy 20 proc. tary.

Za cielęta pł. I 56—59, II 50—55 fen. za funt wagi mięsa.

Za skopy pł. 45—48, II 42—44 fen. za funt w. m.

Szanowna Publiczność pozwalam sobie uprzejmie uwiadomić, iż (4793)

## szkołę kroju damskiego

po ś. p. mój ojciec Maksymilianie Kazubowski nadal pod tą samą firmą oraz tymi samymi warunkami prowadzić będzie. Kierując tym zakładem od wielu lat zupełnie samodzielnie, mam nadzieję, iż Szanowna Publiczność obdarzy mnie tem samem zaufaniem, jakim się cieszyli ś. p. mój ojciec. Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności, nadmieniam, iż do kursu, który się miał rozpocząć 12 marca r. b., przyjmuję jeszcze kandydatki.

Z poważaniem

Kazimiera Kazubowska,  
Poznań, ul. Wrocławska nr. 18.

## Kalinowski i Dychtowiec

Poznań, Stary Rynek nr. 53/54  
przy narożniku ulicy Jezuitkiej, (4799)

handel bławat., płótna, stołowiźny, fabr. bielizny.

Otrzymałmy wszelkie nowości na obecną porę i polecamy po bardzo tanich cenach:

Wielki wybór materii na suknie czarnych i kolorowych a mianowicie: Fantazyjne materie angielskie, szerokość 95 do 105 ctm., metr po 0,98, 1,13, 1,20, 1,35, 1,50, 1,80, 2,00, 2,25, 2,50

Crêpe-Beige i Taft-Beige szerokość 100—105 ctm. metr po 1,18, 1,20, 1,35, 1,50, 1,80, 2,10, 2,25 mk.

Materie welniane jedwabem przerabiane „Bengalin” szerokość 100—105 ctm. metr po 1,35, 1,50, 1,80, 2,50 do 4,50 mk.

Materie gładkie „Crisé”, „Foulé”, „Crêpe” i „Cheviot” szerokość 95—120 ctm. metr po 0,90, 1,00, 1,13, 1,30, 1,35, 1,85, 1,50, 1,80, 1,88, 2,00, 2,25, 2,50, 2,70 mk.

Mousseline de laine po 0,75, 0,90, 1,00 i 1,20 za metr.

Batysty, kretony i satyny w ślicznych nowych desenjach. Jedwabie, aksamity, plusze i manchestry. Chustki i zarzutki.

## Spółka krawiecka,

Poznań, ul. Jezuitka nr. 1,

skład sukna i gotowej garderoby męskiej.

Na porę wiosenną i letnią odebrała i poleca w wielkim wyborze materie na ubrania i paletoty po niezwykle niskich cenach (4777)

Wielbemu Duchowiństwu zwracamy uwagę na dobry krój naszych rewerend, płaszczy itd., które odstawiamy pod gwarancją za dobre leżenie.

Wybór gotowych ubrań zawsze na składzie.

Polecając to nasze przedsiębiorstwo, pozostajemy z uszanowaniem

Zarząd Spółki krawieckiej.



## Dla chorych na płuca Dr. Brehmera lecznica

Goerbersdorf w Ślązku. (4029)

Dyrektor lekarz prof. dr. Kobert, przedtem w Dorparcie. Znakomite wyniki kuracyjne przy bardzo umiarkowanych kosztach.

Dokładnej wiadomości udziela darmo

ZARZĄD.



## Parcelować będziemy:

w wtorek, dnia 16 b. m. o godzinie 10-tej przed południem w Margoninie, stacja kolei Chodzież (Kolmar)

560 mórg roli z 5-ciu zabudowaniami i 117 mórg łąk notekich.

w sobotę, dnia 20 b. m. o godzinie 12-tej w południe folwark Glapiniec, stacja kolei Śliwniki pod Ostrowem, (4792)

210 mórg z budynkami.

## Spółka Rólników Parcelacyjna,

eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht.

Potrzeba od kwietnia do Królestwa nauczycielki muzycznej, znającej język francuski i niemiecki, na 200 rubli. Bony freblowskiej, mówiącej dobrze po niemiecku, na 120 rubli. (4818)

A. Koczorowska,  
Nauczycielka, Św. Marcin 63.

Mamkę wiejską, polecić może (4810)

Łecka,  
Stary Rynek nr. 18/19.

## Służący

kawaler, dobrze polecony, któryby w wolnych chwilach zajął się kwiatami, potrzebny od 1.4. r. b. w

Dom. Tarnówko  
p. Chelmece. (4813)

Czyszczony

## Fosforan wapna

do tuczenia i paszenia bydła poleca po najtańszej cenie

## Centralna Drogeria

Czepczyński i Śniegocki,  
Skład i Stary Rynek nr. 8.  
Skład II plac Wilhelmowski 10.

Dla Kółek włościańskich zamawiających w większych ilościach wyjątkowo tanie ceny (3575)

## Olej

siemienny do jedzenia litr po 70 i 60 fen.

Olej do palenia.

Młód koperkowy nadzwyczaj skuteczny na kaszel i chrypkę, oraz wszelkie artykuły drogerijne poleca: (4775)

Drogeria Chwaliszewska  
W. Zieliński  
Poznań.

## Friedr. Gartmann

na Wildzie,  
zakład ogrodniczy  
istniejący lat 19

poleca swoje uznane za znakomite nasiona kwiatowe i warzywne, drzewa owocowe, krzewy do ozdoby itp.

Róże wysoko- i niskopienne, najnowsze i najlepsze gatunki. Rośliny doniczkowe, kwiaty wiosenne i letnie i t. p.

Rozsyłka na prowincję! (4800)

## MASŁO

najlepsze mleczarskie i wiejskie codziennie świeże, kuchenne, różne gatunki sera, jaj, lakoci poleca jak najtańszej hurtownie i cząstkowo

S. Opieczyński,  
ul. Jezuitka 2, i Św. Marcin 18.

W lesie Siekoczyńskim pod Przementem sprzedaje się co dzień drzewo opałowe, suche szczepy brzozy, oszowe, pieńki, kupki i porządki. (4170)

H. Haertle.

## DOM

dwupiętrowy ze szopy jest każdej chwili na sprzedaż lub do wydzierżawienia.

Zgłoszenia przyjmuje:

Jan Grzeszkowiak,  
Jerzyce p. Poznań,  
ul. Poznańska 1.

## DOM

z przyległym ogrodem i chlewem jest na sprzedaż z wolnej ręki w Trzemesznie. (4301)

Zgłoszenia przyjmuje:

Fr. Konieczka,  
listowy emeryt, w Trzemesznie. Na odpowiedź proszę o znaczek pocztowy!

## 2 mieszkania

o dwóch pokojach i kuchni są do wynajęcia od 1.4.97. na Grobli nr. 4. (4802)

Blizszych wiadomości udzieli gospodarz.

Restauracya w środku miasta Poznania w dobrym biegu, istniejąca przeszło lat 30 z całkowitą urzędzeniem jest zaraz do odstąpienia. Dowiedzieć się można w ekspedycji Wielkopolskiej pod nr. 4798.

Czeladn. krawieckich do spódnicy potrzebuje zaraz J. Wóznicki, Św. Marcin 64.

Dobrego czeladnika na stałą robotę szuka zaraz Stanisław Łukowczyk, kołodziej (stelmach) w Borku.

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

## A. Denizot,

Poznań 3 — Św. Łazarz

poleca: (4426)

## Drzewa i krzewy owocowe

wysokopienne, szpalerowe, piramidalne itd. itd.

Drzewa i krzewy ozdobne do założenia i upiększenia parków i ogrodów.

## Drzewa alejowe.

Nizkie i wysokopienne RÓŻE w najnowszych i najpiękniejszych odmianach.

Konifery. Szparagi. Truskawki itd.

Drzewa płaczące i konifery.

do obsadzenia grobów.

Cenniki na żądanie gratis i franko.

## Gościńiec

we wsi kościelnej, będący własnością większego majątku ziemskiego w powiecie gostyńskim z ogrodem wielkości 1½ morgi, wydzierżawiony dotychczas za 750 mk. jest na sprzedaż.

Kupujący ma sposobność zadzierżawienia 20 mórg roli i łąk w bliskości gościńca położonych.

Oferty uprasza się nadesłać do ekspedycji Wielkopolskiej pod nr. 4765.

Plac Św. Piotra nr. 4: lokale stósowne na remizy lub pracownię od 1.4.97. tanio do wynajęcia.

Do Królestwa do państwa tu-tejszych poszukiwana od 1.4.97.

bona, młoda, zdrowa i skromnych wymagań, do dwóch chłopców 4 i 2 lata. (4794)

Zgłoszenia przyjmuje Potworowska, Gł. p. Gostyń.

Dla magazynu naszego szukamy zaraz 4—5 zwinnych włada-jących językiem polskim (4800)

sprzedawaczek na wysoką pensję.

Gustaw Eisenstaedt & Co.

Panny do białego szweia przyjmie zaraz A. Waczińska, Poznań, Tyne Chwaliszewo nr. 22, w podw. II wchód, I piętro.

Zdolnego podmistrzka mularskiego o 20—30 mularzami szuka się zaraz do budowy nowej cukrowni w Tanglinie (Anklam).

Mieszkanie w koszarach robotniczych, zarobek dzienny 3,30 mk. Zgłoszenia przysłać należy odwrotnie do Anklam na Pomorzu.

Hans Büttner, mistrz mularski.

Czel. siodlarskiego na całą roczną pracę szuka Nowacki w Jaraczewie.

2 komorników z załącznikami przyjmie od 1 go kwietnia r. b. (4809)

Dominium Potulice p. Nakło (Netze).

2 uczni, chcących się wyuczyć dokładnie zegarmistrzostwa, może się zgłosić na wolny stół stan ya. A. Skrzetuski, zegarmistrz, Jerzyce pod Poznaniem. Ul. Wielka Berlińska nr. 52.

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Kupiec (30 l.) wiedeński, donośnego handlu, życzy ożenić się odnośnie zawiązać w tym celu korespondencją z piękną, inteligentną damą, która mogłaby wnieść 10 do 15 tys. mk. posagu. Dyskretna zasada. Łask. oferty, możliwie z fotografią, uprasza się przysłać do ekspedycji „Wielkopolskiej” pod nr. 4770.

Biegłych panien w krawieczyźnie szuka zaraz F. Zygorowicz, (4751)

Poznań, ul. Murna nr. 3, I pr.

W hotelu Francuskim wolnym jest zaraz w kuchni miejsce dla (4749)

dwóch uczennic. T. Lubiński.

Uczennice, chcące wyuczyć się w bieżącym sezonie gruntownie krawieczyzny, mogą się zgłosić do B. i W. Kaczorek, Poznań, ul. Podgórna nr. 7. Zamiejscowo możemy przysłać na stół i stancję.

Ekonom w sile wieku, energiczny, obeznany z uprawą roli i chowem inwentarza, potrzebny od 1 kwietnia r. b. Pensja roczna 400 mk. i całkowite utrzymanie. Oferty na piśmie przyjmuje ekspedycja Wielkopolskiej pod nr. 4747.

Kopie świadectw uprasza się dołączyć.

Pomocn. golarsk. młodego, Pelaza, przyjmie natychmiast (4745)

Wl. Konieczka, fryzjer, Witkowo.

Dom. Buszewo potrzebuje zdatnego (4806)

kołodzieja (stelmach) od 1 go kwietnia r. b.; świadectwa i osobiste przedstawienie zarządzającego w Buszewie p. Lubosin.

Czeladnika krawieckiego i ucznia przyjmie każdego czasu St. Urbański, ul. Strzelecka nr. 26 II pr. (4763)

Do urzędzenia i do dalszego prowadzenia większej piekarni domowej potrzebny zaraz w swym zawodzie wydoskonalony

piekarz samotny. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkopolskiej pod nr. 4766.

UCZNIA, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. S. Dwornik, malarz w Krotoszynie.

Panorama światowe. Od 14 do 20 marca Bawaryja, Linderhof i Berg.

Wilb. Lindstädt, optyk i elektrotechnik św. Marcin 45 wchód przez skład.

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)

Ucznia, syna uczelnych rodziców, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Fr. Peissert, handel towarów kolonialnych, tabaki, cygar i towarów krótkich w Pempowie. (4746)